

Kubissa, Jacek / Woźnicki, Jerzy / Rodzeń, Marian

Inauguracja roku akademickiego 1996/1997 na Politechnice Warszawskiej w Płocku

Notatki Płockie 41/4-169, 43-46

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 1996/1997 NA POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ W PŁOCKU

**PRZEMÓWIENIE PROREKTORA POLITECHNIKI
WARSZAWSKIEJ DS. OŚRODKA NAUKOWO-
DYDAKTYCZNEGO W PŁOCKU - PROF. DR. HAB.
JACKA KUBISSY PODCZAS INAUGURACJI ROKU
AKADEMICKIEGO 1996/1997
W DNIU 3 PAŹDZIERNIKA 1996 R.**

**Magnificencjo Rektorze!
Szanowni Goście!
Koleżanki i Koledzy!
Drodzy Studenci!**

Dzisiejsza uroczystość inauguruje 30. rok działalności Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego Politechniki Warszawskiej w Płocku.

Ta jubileuszowa rocznica zobowiązuje do spojrzenia wstecz i podania niektórych informacji. Filia Politechniki Warszawskiej w Płocku (obecnie Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny) powstała w 1967 roku. W okresie swego działania wrosła na stałe w strukturę Płocka i regionu oraz zasłużyła się dla nich. Kształcimy inżynierów na poziomie magisterskim i inżynierskim, a ostatnio również ekonomistów. Prowadzimy działalność naukową i techniczną. Współpracujemy w różny sposób z wieloma instytucjami.

Wypromowaliśmy dotychczas około 3700 absolwentów, z których większość pracuje w Płocku i regionie płockim, a wielu z nich pełni znaczące, odpowiedzialne funkcje. Wydaliśmy około 400 dyplomów ukończenia studiów podyplomowych, również głównie słuchaczom z Płocka i regionu płockiego. Dostarczanie wysoko kwalifikowanych kadr dla regionu i prowadzenie różnych form kształcenia ustawicznego uważamy za swoje podstawowe zadanie.

Pracownicy Ośrodka uzyskali łącznie 94 stopnie doktora, 9 stopni doktora habilitowanego oraz 8 tytułów profesora. Opublikowali około 2800 prac. Uzyskali 89 patentów. Wykonali wiele prac badawczych na zlecenie przemysłu, a także wiele projektów i ekspertyz. Organizujemy konferencje i sympozja naukowe o zasięgu krajowym, a także międzynarodowym.

Filia Politechniki Warszawskiej była pierwszą świecą placówką szkolnictwa wyższego w Płocku. Stworzyła ważne dla miasta i regionu środowisko naukowo-techniczne i kulturalne. Członkowie tego środowiska zorganizowali inne jednostki kształcenia w tym np.: dobrze funkcjonującą Szkołę Wyższą im. Pawła Włodkowica. Można obecnie mówić o istnieniu w Płocku środowiska akademickiego.

W historii Ośrodka były różne okresy. Po stosunkowo znacznym rozwoju w latach siedemdziesiątych, nastąpił regres. Ponowny rozwój ilościowy i jakościowy miał miejsce w ostatnich dwóch kadencjach.

W ostatniej, trzyletniej kadencji akademickiej podwoiliśmy liczbę studentów, która po raz pierwszy w historii Ośrodka, przekroczyła 2000. Utworzyliśmy nowy kierunek studiów ekonomia i nowe specjalności. Miało to miejsce przy minimalnym wzroście liczby nauczycieli akademickich i innych pracowników i przy relatywnie niskich dotacjach.

W dwóch ostatnich latach przyjmujemy na pierwszy rok studiów po około 800 studentów. Stanowi to przybliżeniu 20% ogólnej liczby maturzystów z województwa płockiego podejmujących studia. Chcemy utrzymać ten poziom rekrutacji, a może nawet go zwiększyć, ale to zwiększenie powinno być związane z tworzeniem nowych kierunków i form studiów.

Jakie są nasze plany? Mówiąc najkrócej, mamy zamiar doskonalić to, co robimy dotychczas. To ważne zadanie. Chodzi o to, aby szybki rozwój nie spowodował obniżenia jakości i poziomu kształcenia. Chodzi o remonty i modernizację naszej bazy. O unowocześnienie pracowni i laboratoriów. O zwiększenie kadry profesorskiej.

Chcielibyśmy również dalszego rozwoju. Chce tego Politechnika Warszawska. Są tu jeszcze duże możliwości, ale w znacznej mierze zależne od warunków zewnętrznych, od kondycji finansowej, od wspierania przez środowisko miejscowe.

Środowisko płockie zawsze popierało funkcjonowanie i rozwój płockiej placówki Politechniki Warszawskiej. Poparcie to było niezależne od okresu i opcji politycznych popierających. To wymaga wyraźnego podkreślenia.

Wspierali i wspierają nasze działania Wojewoda Płocki, władze Miasta Płocka, Biskup Płocki, parlamentarzyści regionu, PETROCHEMIA i inne przedsiębiorstwa, Towarzystwo Naukowe Płockie, a także wiele instytucji i osób prywatnych.

Poparcie w różnych okresach miało różne formy. W ostatnich latach, w nowej rzeczywistości gospodarczej, jedną z bardzo ważnych, ale podkreślam nie jedyną formą poparcia, są dotacje finansowe.

Za to wszystko dziękuję. Dziękuję oczywiście jako Prorektor Politechniki Warszawskiej ds. Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego w Płocku, ale również, a może przede wszystkim, dziękuję jako członek społeczności płockiej, w interesie której wszystkie te działania są czynione.

**Dostojni Goście, Koleżanki i Koledzy,
Drodzy Studenci**

Inauguracja roku akademickiego 1996/97 zbiega się z początkiem nowej kadencji władz akademickich. Szczególny to moment, który skłania do refleksji nad tradycją i ciągłością istnienia instytucji akademickich, jeśli jednak nad ich korzeniami i historią, to także nad ich współczesnością i przyszłą rolą w zmieniającym się świecie. Skłania to do refleksji nad tym, co trzeba żeby było zmienne, żeby podlegało zmianom w uczelni oraz nad tym, co ma być niezmiennie, co pozostać musi jakie było, bo w przeciwnym razie zagrożone byłyby same fundamenty instytucji akademickiej i istota jej tożsamości.

Kształcenie na poziomie wyższym w wymiarze filozoficznym ma na celu rozwijanie osobowości ludzkiej i postęp społeczeństw. Oba te cele dzisiaj nie mogą być osiągnięte bez utrwalania społecznej motywacji do kształcenia ustawicznego. Jest oczywiście, że szkolnictwo wyższe warunkuje jego rozwój.

Kształcenie na poziomie wyższym wymaga nakładów. Są one szczególnym rodzajem inwestycji dla wielkiego pożytku, niemożliwego do przecenienia. Jest to jednak pożytek długiego horyzontu, co utrudnia jego społeczną percepcję. Opinia publiczna powinna więc być ustawicznie informowana o uzasadnieniach niezbędności inwestowania w podtrzymywanie jakości i rozwój wyższych uczelni jako instytucji szczególnego rodzaju.

Powiedzmy wyraźnie, instytucja typu uniwersyteckiego, a więc uniwersytety, politechniki, które są uniwersytetami technologii, szkoły główne i akademie o pełni praw akademickich, czyli po prostu uczelnie, które we współczesnym świecie określa się jako uniwersytety, są instytucjami o swoistej naturze.

Tak, są to duże, a nawet wielkie przedsiębiorstwa, których funkcjonowanie jest silnie uwarunkowane ekonomicznie i które podlegają rygorom gospodarki rynkowej, które w zderzeniu z presją tych rygorów mają obowiązek realizować własną, realistyczną strategię rozwoju w warunkach, gdy nie we wszystkich aspektach dysponują właściwym po temu instrumentarium. Ale Uniwersytet, bez względu na rodzaj reprezentowanych dyscyplin naukowych, jest przecież przede wszystkim szczególną instytucją użyteczności publicznej o roli kulturotwórczej. Uniwersytet odwołuje się do wartości i zasad mających uniwersalny i akademicki charakter i w oparciu o nie rozwija swoją tradycję, w nawiązaniu do której określa swoją misję. W Uniwersytecie, w jego współdziałaniu z otoczeniem, w wyniku uprawiania i rozwijania nauki, trwa nieprzerwanie proces określania własnej kultury, której podstawy i zasadnicze elementy pozostają obecne w świadomości społeczności akademickiej. Wszystko co zostało powiedziane oznacza, że zarówno dzieło Uniwersytetu, jak i on sam są częścią narodowej kultury. To dlatego, a nie dla pospolitej wygody swego środowiska, uniwersytet potrzebuje autonomii.

Taki uniwersytet staje dziś wobec wyzwania uniwersalnych wspólnych dla instytucji akademickich w świecie. Być może najbardziej fundamentalne z nich to te, które mają wymiar społeczny, które wiążą się z koniecznością przechodzenia społeczeństw od kształcenia elitarnego do kształcenia masowego w nadchodzącej erze informacji. Spodziewane trudności z tym związane potęguje fakt, iż także w przyszłym, dostosowanym do realizowania takiego zadania, modelu systemu edukacyjnego, z jednej strony utrzymane musi pozostać kształcenie elit, z drugiej zaś muszą pozostać zachowane jakościowe standardy kształcenia właściwe dla dyplomów określonego stopnia i rodzaju studiów masowych. Rysują się tu, być może dramatyczne, dylematy instytucjonalne i polityczne.

Uniwersytety muszą poszukiwać odpowiedzi na pytania:

- czy masowość kształcenia może nie zagrażać jego jakości?

- czy tradycyjny model uczelni może sprostać tym wyzwaniom?

- czy strategie adaptacyjne, a zależą one w swej treści nie tylko od samego uniwersytetu, umożliwią pożądaną ewolucję jego kultury, czy też ją zniszczą?

Ograniczenia i uwarunkowania działania uniwersytetów we współczesnym świecie, o których powiedzieliśmy, a przecież ich lista nie została wyczerpana, nie pozwalają już dziś przewidywać do końca, jak ukształtuje się dominujący model szkoły wyższej przyszłego stulecia. Obserwujemy w świecie wielkie przemiany oraz dużą aktywność badawczą na tym polu. Poważne programy poświęcone nowym rozwiązaniom modelowym instytucji akademickiej, a także metodologii i systemom kształcenia, od kilku lat finansowane są także przez najbardziej prestiżowe instytucje wspierające rozwój badań naukowych jak np. National Science Foundation (NSF) w USA. Prace te są w toku, również w naszym kraju. Polskie szkoły wyższe pragną uczestniczyć w nich w sposób twórczy, czynimy to od pewnego czasu i nasz dorobek jest znany. Odpowiada on głównym światowym trendom w zakresie rozwiązań programowych, metodologicznych i instytucjonalnych w szkolnictwie wyższym. Możemy tu wymienić:

- zasadę integracji wiedzy w programach kształcenia obejmującej elementy nauk ścisłych; matematyki, inżynierii, nauk humanistycznych i społecznych;

- postulat wprowadzania dostępnych dla studentów zaawansowanych technologii kształcenia i samokształcenia;

- wymóg elastyczności organizacji, a w tym rozwój mechanizmów agregacji zasobów, zarówno w procesie kształcenia, jak i w działalności naukowej w uczelni.

Konieczność uświadomienia sobie tych nieuchronnie rysujących się tendencji dotyczy w szczególności uczelni technicznych.

Już samo pojęcie inżynierii, a także metodologia i organizacja kształcenia inżynierów ulegają, zwłaszcza w okresie ostatnich 10 lat, zasadniczym zmianom. Następuje reintegracja dyscyplin, które wyodrębniły się w XIX i XX stuleciu, a także przenikanie się w procesie kreowania współczesnej cywilizacji technicznej dawniej odległych sobie dziedzin wiedzy, takich jak inżynieria i bio-

logia lub inżynieria i medycyna. Rodzi to wzrost zapotrzebowania na rozwiązywanie interdyscyplinarnych problemów technicznych przez zespoły specjalistów z różnych dziedzin nauki. Następuje także zasadnicza zmiana narzędzi projektowania inżynierskiego.

Jak wynika z tego co zostało powiedziane, w uniwersytecie współczesnym wiele musi się zmieniać i wiele się zmienia. Można by powiedzieć, że zmusza to władze szkoły wyższej do interesowania się nie tylko "kontekstem życia", ale i jego "substancją". Ktoś mógłby nawet uznać, że owa substancja staje się ważniejsza. Nie wydaje się, żeby można było zaakceptować taką tezę.

Uniwersytet bowiem w swej istocie musi pozostać tradycyjny w aspekcie odwoływania się do swych tradycyjnych wartości wyznaczających kontekst etyczny, społeczny i kulturowy jego funkcjonowania. Oznacza to m.in. konieczność pielęgnowania w uczelni tradycyjnych, pozytywnych postaw, zachowań i dobrych obyczajów, stosowania ostrzejszych, niż gdzie indziej zasad postępowania i ocen moralnych. Stanowi to także o obowiązku społeczności akademickiej utrzymywania szczególnej wrażliwości na patologie w życiu publicznym. Oznacza to obowiązek reagowania publicznie wobec ostrych przejawów występowania takich patologii. Ale zarazem środowiska akademickie właśnie dlatego, żeby móc wypełniać taką rolę, muszą wystrzegać się emocji i stronniczości w postrzeganiu świata.

Szanowni Państwo

Politechnika Warszawska, najstarszy i największy uniwersytet technologii w naszym kraju, osobno w Warszawie i osobno w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym w Płocku inauguruje swój kolejny rok akademicki. Pragniemy, aby przyniósł on, podobnie jak to miało miejsce w poprzednich latach, liczne osiągnięcia. Osiągnięcia takie od lat odnotowuje płocka społeczność akademicka naszej uczelni. Pragniemy jednak także, aby uprawnione organy władzy akademickiej, poprzez swoje mądre decyzje położyły nowe fundamenty pozwalające w przyszłości na utrzymanie i wzrost zdolności rozwojowych Politechniki Warszawskiej i wszystkich jej kampusów, wychodząc z założenia o integralności Uczelni.

Zasada dojrzałej kontynuacji i aktywnej ewolucji będzie nam przyświecać na tej drodze. Pragniemy, aby aktywnie obecna w realizacji tych zadań w uczelni była nasza młodzież akademicka i w Warszawie i w Płocku, której poświęcamy w tym dniu nasze najgorętsze uczucia. To przede wszystkim z myślą o niej, podejmując być może niełatwe, ale niezbędne przedsięwzięcia, gotowi jesteśmy w najbliższych latach prowadzić proces wzajemnie powiązanych przynoszących korzyść przemian w uczelni. Będzie to proces transformacji przewidywalnej i koncepcyjnie zrozumiałej dla społeczności akademickiej. Rozwój płockiej części naszej Politechniki będzie istotnym czynnikiem motywującym nas do wysiłku. Jestem przekonany, że na tej drodze będziemy mogli, podobnie jak to miało miejsce dotychczas, liczyć na pomoc lokalnego środowiska.

Dziękuję za uwagę.

PRZEMÓWIENIE WICEWOJEWODY PŁOCKIEGO MARIANA RODZENIA

**Magnificencjo, Czcigodny Panie Rektorze,
Jego Ekscelencjo Księżę Biskupie,
Dostojny Senacie,
Profesorowie, Pracownicy Nauki, Studenci,
Szanowni Państwo!**

Z prawdziwą przyjemnością i satysfakcją uczestniczę w dzisiejszej - jakże ważnej i podniosłej dla każdej uczelni uroczystości. Tym bardziej, że inauguruje ona jubileuszowy rok działalności Politechniki w Płocku.

W przemówieniach obu Panów Rektorów zarysowana została retrospektywna ocena osiągnięć tego Ośrodka oraz wizja działalności tej Uczelni w nieodległej przyszłości. W pełni się z nią identyfikuję.

W tym miejscu z satysfakcją pragnę stwierdzić, że obserwując rozwój tej placówki w minionych blisko 30 latach doznaję przyjemnych odczuć.

Oto w 1967 roku, na surowym podłożu wyrosła uczelnia, która w bardzo szybkim tempie nabrała rumieńców i stała się dla tego miasta, województwa i regionu nie tylko ważnym ośrodkiem kształcącym niezbędnych specjalistów.

Znawcy problemów urbanizacji i rozwoju oraz funkcjonowania miast plasują miastotwórcze znaczenie tej placówki na drugim miejscu, tuż po kombinacie rafinerijno-petrochemicznym.

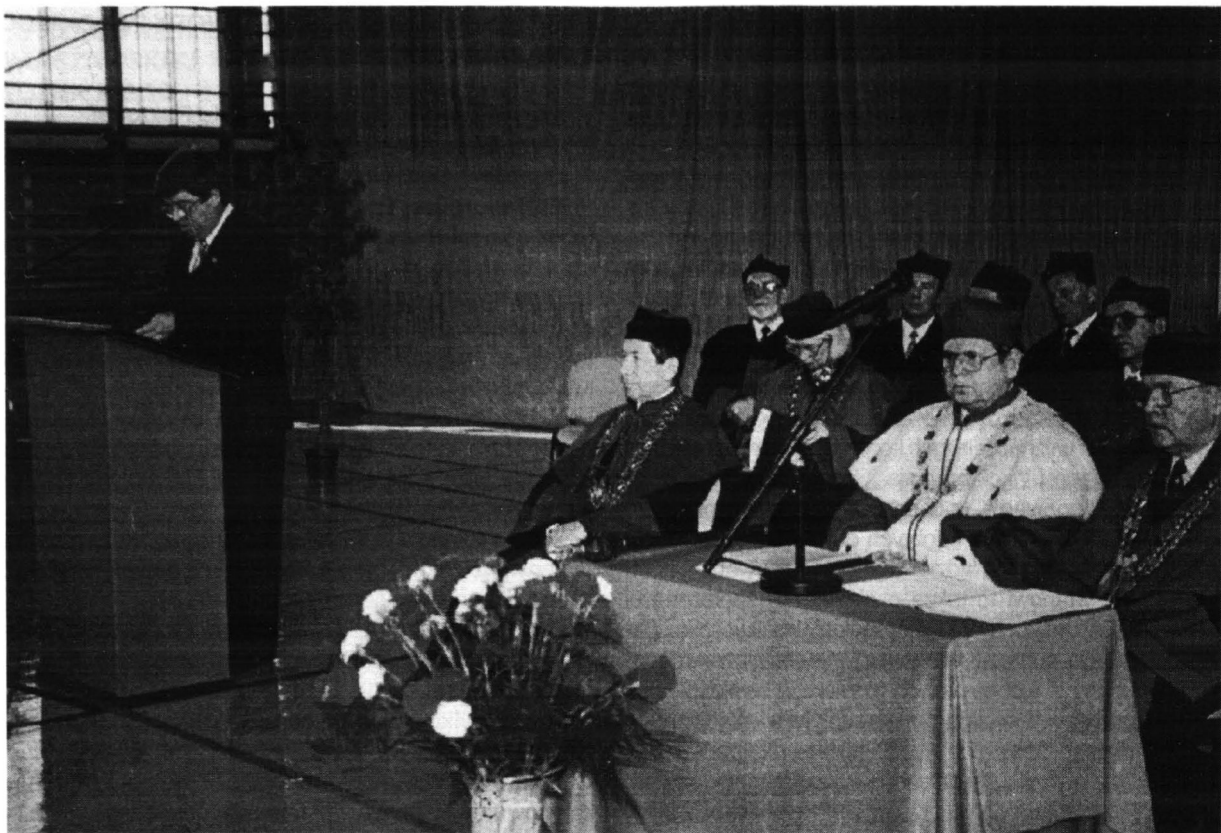
Uczelnia szybko wrosła w miasto oraz region i do dziś bardzo szeroko oddziałuje na jego rozwój społeczno-gospodarczy, a także życie mieszkańców w bardzo wielu dziedzinach. Dostrzegam i doceniam to wszystko co czyni ta uczelnia: jej dbałość o bazę materialną, "dobre imię", ale także z powodzeniem prowadzone starania o wysoką jakość procesu dydaktycznego oraz liczne badania naukowe, bez których nie może istnieć żadna renomowana uczelnia.

Dzisiaj - Szanowni uczestnicy tej podniosłej uroczystości - jesteście najlepszym dowodem na to, że po wielu latach wysiłku nikt nie może już powiedzieć o pustyni naukowej i jałowości życia umysłowego w tym mieście i województwie. To wspaniałe jak wiele powstało spoiw łączących wspólnotę pracowników Politechniki, i studentów z mieszkańcami tego miasta i województwa. Obecne tu szacowne grono ludzi nauki, jego skład, powaga, niekwestionowana wartość dorobku twórczego i umysłowego - to prawdziwy wspólny skarb tej Ziemi.

U progu tego Jubileuszowego roku - pragnę z satysfakcją stwierdzić, że Ośrodek Naukowo-Dydaktyczny Politechniki Warszawskiej powstały z przekształcenia Filii - dobrze zasłużył się tej Ziemi i odegrał istotną rolę w jej rozwoju. Wszystkim, którzy dołożyli cegiełkę do tej wielkiej sprawy - serdecznie dziękuję.

Pozwólcie teraz Szanowni Państwo na pewną refleksję.

Otóż dwa lata temu, podczas inauguracji roku akademickiego zgłosiliśmy pod adresem Senatu Politechniki Warszawskiej propozycję rozszerzenia dotychczasowych kierunków kształcenia między innymi o ekonomię.



Przemawia Wicewojewoda Płocki - Marian Rodzeń

Wcale nie przypadkowo zaproponowaliśmy ten profil. Odmienne mechanizmy rynkowe, konieczność obracania się wśród nowych możliwości - ale i powinności stawanie wobec nieznanych dotąd gospodarce sytuacji - to wszystko razem kazało tradycyjnym na Politechnice kierunkom technicznym podjąć flirt z ekonomią.

Jak wszyscy wiedzą inicjatywa ta spotkała się z dużym poparciem i w roku bieżącym po raz drugi można było przeprowadzić rekrutację na ten jak się okazało - cieszący się dużym powodzeniem kierunek studiów licencyjnych. W roku ubiegłym ponad 210 studentów, a w roku bieżącym blisko 300 studentów rozpocznie na nim studia. 90 procent studentów I rocznika zaliczyło pierwsze dwa semestry osiągając najlepsze oceny w całym Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Politechniki, co potwierdza prawidłowy nabór i daje nadzieję, że za rok region otrzyma dobrze przygotowanych - poszukiwanych absolwentów z dyplomem na poziomie porównywalnym z standardami innych renomowanych uczelni.

W tym miejscu pragnę podziękować Jego Magnificencji prof. Markowi Dietrichowi za to wszystko co zrobił dla Płocka i województwa oraz za miłą, efektywną współpracę. Jednocześnie wyrażam przekonanie, że obecny Rektor - Jego Magnificencja prof. Jerzy Woźnicki będzie kontynuował politykę swego poprzednika.

W minionych 30 latach każde pokolenie ludzi nauki na tej uczelni, każda z naukowych indywidualności dokładała do zastanych ram, zastanego wizerunku swoje cegiełki. Obok uświęconych tradycją kierunków i specjalności pojawiały się nowe wyznaczane przez życie, wyczekiwane przez praktykę.

Wierzę, że ekonomia nie będzie ostatnim nowym kierunkiem na płockiej Politechnice i znajdą się następcy, którzy zapewnią kolejnym młodym pokoleniom dostęp do prawdziwej, nowoczesnej i rzetelnej wiedzy oraz nowych specjalności.

Życzę tego zarówno pracownikom nauki w tym Ośrodku jak i przyszłej młodzieży studenckiej. Obecnej braci studenckiej życzę, aby jak najszybciej z racji swego profesjonalnego przygotowania stała się promotorem nowoczesnego myślenia i nowoczesnego działania w tym regionie. Wierzę, że z tej uczelni poza wiedzą i wysokim poziomem intelektualnym wyniesiecie także niezbędną wyobraźnię, dojrzałość emocjonalną, zdolność współpracy z innymi i umiejętność komunikowania się ze światem - cechy niezbędne u progu XXI wieku. W nowym roku akademickim życzę wszystkiego dobrego dla wszystkich i każdego z osobna.